

Sygn. akt XVII Ka 1405/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant: sekr. sąd. Agnieszka Popławska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Wilda Tomasza Latour

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2017 r.

sprawy **Z. T.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 2 sierpnia 2017 r. w sprawie sygn. akt VI K 421/17

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSO Sławomir Olejnik

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 2 sierpnia 2017 roku w sprawie VI K 421/17 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oskarżonego **Z. T.** uniewinnił od zarzucanego mu czynu z art.190 § 1 k.k. (pkt 1), na podstawie art. 66 § 1 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k., uznając, iż **M. T.** w dniu 16 grudnia 2016 roku w S. przy os. (...) dokonał uszkodzenia samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) w ten sposób, że zarysował kamieniem powłokę lakierniczą maski, przedniego prawego błotnika, przednich prawych drzwi, tylnych prawych drzwi oraz tylnego prawego błotnika, w wyniku czego powstały straty w wysokości 3.500 złotych na szkodę A. B. oraz Z. B. – tj. popełnił przestępstwo z art. 288 § 1 k.k., warunkowo umarzył postępowanie karne na okres jednego roku próby (pkt 2), na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązał **M. T.** do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty 3.500 złotych na rzecz A. B. oraz Z. B. (pkt 3), na podstawie art. 633 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k. zasądził od oskarżonego **M. T.** na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 277,64 złotych, zaś na podstawie art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu opłatę w kwocie 80 złotych (pkt 4), a na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. kosztami postępowania w sprawie **Z. T.** obciążył Skarb Państwa (pkt 5) (k. 110).

Wyrok ten zaskarżył w części na niekorzyść oskarżonego Z. T. oskarżyciel publiczny, zarzucając temu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i wnosząc o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 119-120v).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się niezasadna, skarżącemu w żaden sposób nie udało się podważyć prawidłowych ustaleń i rozważań Sądu I instancji.

Przed przystąpieniem do analizy zarzutu apelacji należy zauważyć, iż orzeczenie Sądu I instancji, wydane w przedmiotowej sprawie, jest oparte na całokształcie zebranego materiału dowodowego, który został poddany wnikliwej analizie, bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k., co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Sąd Okręgowy chciałby również podkreślić, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy oraz dokładny przeprowadził postępowanie dowodowe, dogłębnie i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych, tak co do samego przebiegu zdarzenia z dnia 16 grudnia 2016 r., jak i rozstrzygając kwestie braku sprawstwa i winy oskarżonego Z. T.. Postępowanie dowodowe w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone z należytą starannością i poszanowaniem proceduralnych zasad obowiązujących w polskim procesie karnym. Ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd Rejonowy co do zarzucanego oskarżonemu czynu została dokonana z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. Co więcej, jest ona oceną wszechstronną i bezstronną, która w szczególności nie narusza granic swobodnej oceny dowodów i jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy nie stwierdził też błędów logicznych, jak i faktycznych w rozumowaniu Sądu Rejonowego. W związku z powyższym kontrola apelacyjna uzasadnia twierdzenie, że zaskarżony wyrok został, tak jak tego wymaga norma zawarta w art. 410 k.p.k., prawidłowo i w pełni oparty na właściwie dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdza, że podniesiony przez skarżącego zarzut błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia okazał się niezasadny. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 1974 r., sygn. akt II KR 114/74, opubl. w OSNKW 1975/2/28). Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych korzysta z ochrony przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli ocena sądu jest poprzedzona ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, a jednocześnie stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego, jest wyczerpująca i logiczna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996 r., II KRn 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974 r., Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47).

Apelacja prokuratora opiera się natomiast na odmiennej interpretacji zebranych w sprawie dowodów i nie przedstawia jakichkolwiek przekonujących argumentów, podważających prawidłowość i słuszność rozumowania Sądu I instancji. Skarżący nie wykazał bowiem w żaden sposób, że rozumowanie Sądu meriti było wadliwe bądź nielogiczne. Natomiast zarzuty przedstawione w skardze apelacyjnej mają charakter wyłącznie subiektywnej polemiki opierającej się na niekorzystnej dla oskarżonego ocenie dowodów, nie znajdującej potwierdzenia w realiach niniejszej sprawy. Chodzi tu oczywiście o to, że zdaniem skarżącego okoliczności, że pokrzywdzony J. S. nie zgłosił interweniującym w dniu zdarzenia policjantom gróźb kierowanych do niego przez Z. T., nie zrobił tego również przez cztery kolejne dni po tym zdarzeniu, nadto że w ogóle nie reagował na ublizanie i wulgarne słowa oskarżonego kierowane do niego w dniu 16 grudnia 2016 r., m. in. dlatego, że jako policjant z wieloletnim doświadczeniem był już uczestnikiem podobnych sytuacji, a wreszcie, że nie wspominał o groźbach ze strony Z. T. nawet w toku postępowania przed Sądem I instancji w ramach swobodnej wypowiedzi, a dopiero na sugestię tego Sądu – nie oznaczają, że słowa kierowane do niego przez tego oskarżonego nie wzbudziły w nim rzeczywistej obawy spełnienia sformułowanych w ten sposób gróźb, a przeto że oskarżonego Z. T. należy uznać za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.

W tym kontekście odpowiedzieć należy skarżącemu, że dla bytu stypizowanego w powyższym przepisie przestępstwa konieczna jest obiektywna weryfikacja groźby. Innymi słowy, mimo, że wystarczy, iż groźba subiektywnie (w odbiorze

zagrożonego) wywołała obawę spełnienia, to należy ją jednak także obiektywnie zweryfikować i stwierdzić, czy pokrzywdzony istotnie mógł w danych okolicznościach w sposób uzasadniony groźbę odebrać (wyr. SA w Krakowie z dnia 4 lipca 2002 r., II AKA 163/02, KZS 2002, Nr 7–8, poz. 44; wyr. SA w Lublinie z dnia 30 stycznia 2001 r., II AKA 8/01, OSA 2001, Nr 12, poz. 88). Weryfikacja taka powinna się opierać na ustaleniu, czy o uzasadnionej obawie wynikającej z groźby można mówić wtedy, gdy przeciętny człowiek o porównywalnych do ofiary cechach osobowości, psychiki, intelektu i umysłowości w podobnych warunkach uznałby tę groźbę za realną i wzbudzającą obawę (wyr. SN z dnia 16 lutego 2007 r., WA 5/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 465). Ponadto, oceniając znamię "uzasadnionej obawy spełnienia groźby", należy wziąć pod uwagę także wzajemne relacje istniejące między sprawcą a pokrzywdzonym (wyr. SN z dnia 7 października 2008 r., III KK 153/08, Biul. PK 2009, Nr 1, poz. 15).

Mając to na względzie nie sposób zarzucić Sądowi I instancji jakichkolwiek błędów w rozważaniach w przedmiocie braku sprawstwa i winy oskarżonego – a to właśnie z uwagi na to, że nie sposób uznawać – przy uwzględnieniu wszystkich osobistych cech pokrzywdzonego – by J. S. odczuwał płynącą z gróźb Z. T. uzasadnioną i realną obawę ich spełnienia. Wynika to przede wszystkim z tego, że jako policjant z wieloletnim stażem z pewnością brał udział w podobnych interwencjach, kiedy spotykał się ze złością i zdenerwowaniem, potęgowanym jeszcze przy tym wpływem spożytego alkoholu – wpisuje się to przecież w szeroko rozumiane ryzyko zawodowe policjanta, muszącego mierzyć się z kierowanymi pod adresem jego lub innych funkcjonariuszy niecenzuralnych słów czy próbami zastraszenia i szantażu. Wiele tego typu sytuacji w połączeniu z koniecznością wykazania postawy neutralnej wobec takiego zachowania innych osób, obowiązkiem respektowania godności ludzkiej, przestrzegania i ochrony praw człowieka czy wykonywania czynności w sposób możliwie najmniej naruszający dobra osobiste osoby, wobec której zostają podjęte (por. art. 14 i 15 ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r.), powodują, że funkcjonariusze policji (tak na służbie, jak i poza nią) w określonym stopniu uodparniają się na skierowane pod ich adresem ataki. Dobitnie świadczą o tym zeznania żony pokrzywdzonego W. S. (k. 81), która stwierdziła, iż „Później mąż nie mówił nic o tym, co odczuwał wobec zachowania i wulgaryzmów tego starszego mężczyzny. On po 20 latach pracy w policji jest przyzwyczajony do różnych zachowań ludzi”.

W związku z powyższym, Sąd Odwoławczy w całej rozciągłości podzielił stanowisko Sądu meriti w zakresie ostatecznej oceny przedmiotowego zdarzenia, jak i metod ukierunkowanych na weryfikację jego przebiegu i skutków. Słusznie ocenił Sąd I instancji, że w przedmiotowej sprawie na uznanie oskarżonego Z. T. za winnego zarzucanego mu czynu z art. 190 § 1 k.k. nie pozwala zgromadzony w sposób kompleksowy i rzetelny materiał dowodowy. Z dokonaną na jego podstawie rekonstrukcją zaistniałego w dniu 16 grudnia 2016 r. zdarzenia oraz jego skutków w świadomości pokrzywdzonego J. S. Sąd Okręgowy w całości się zgadza i aby jej nie powielać, na nią się powołuje. W ocenie Sądu II instancji wnioski Sądu Rejonowego są bowiem wyważone i przekonujące. Przede wszystkim zaś umacniają Sąd Okręgowy w przekonaniu, że Sąd Rejonowy prawidłowo i zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów dokonał subsumpcji zebranego materiału dowodowego na potrzeby niniejszego postępowania.

Zważywszy na powyższe okoliczności, Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się w przedmiotowej sprawie błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Swobodna ocena dowodów nakazuje, aby sąd ocenił znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego w sprawie na podstawie wewnętrznego przekonania, z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związany żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi (tak też SN w wyroku z dnia 8 kwietnia 1997 r., IV KKN 58/97, Prokuratura i Prawo 1998/217). Wywody zaś zaprezentowane w uzasadnieniu skarżonego wyroku nie naruszają w żaden sposób przywołanej zasady swobodnej oceny dowodów, albowiem Sąd I instancji miał na względzie wszystkie zebrane w sprawie dowody, które wnikliwie i starannie rozważył.

Mając na względzie powyższe okoliczności oraz przy braku podstaw do zastosowania unormowań zawartych w art. 439 k.p.k. i art. 440 k.p.k., Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, jako słuszny i odpowiadający prawu.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 2 sentencji, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k.

Sławomir Olejnik